

The Bill, Ty i ja

Spakowałaś swoje grzechy, powiedziałaś, że chcesz iść
Patrzyłem jak dłonią, wycierałaś swoje łzy
A może tylko, zasłonić chciałaś twarz
W strzępach swego mózgu, składałaś swoje myśli
Patrzyłem jak walczysz, ból Ci twarz wykrzywił
A może tylko, próbowałaś się uśmiechnąć
Spakowałaś swoje grzechy, powiedziałaś, że chcesz iść
Patrzyłem jak dłonią, wycierałaś swoje łzy
A może tylko, zasłonić chciałaś twarz
W strzępach swego mózgu, składałaś swe myśli
Patrzyłem jak walczysz, ból Ci twarz wykrzywił
A może tylko, próbowałaś się uśmiechnąć
Pójdziemy tam, skąd już się nie wraca
Pójdziemy tam, skąd już się nie wraca
Czy chcesz,
powiedz mi
Pójdziemy tam, skąd już się nie wraca
Pójdziemy tam, skąd już się nie wraca
Czy chcesz,
powiedz mi
W strzępach swego mózgu, składałaś swoje myśli
Patrzyłem jak walczysz, ból Ci twarz wykrzywił
A może tylko, próbowałaś się uśmiechnąć
Zamknęłaś drzwi, a za nimi strach
Wiedziałem już, że podróż nasza trwa
A może właśnie, doszliśmy do celu
Pójdziemy tam, skąd już się nie wraca
Pójdziemy tam, skąd już się nie wraca
Czy chcesz,
powiedz mi
Pójdziemy tam, skąd już się nie wraca
Pójdziemy tam, skąd już się nie wraca
Czy chcesz,
powiedz mi
Zamknęłaś drzwi, a za nimi strach
Wiedziałem już, że podróż nasza trwa
A może właśnie, doszliśmy do celu
Idziemy razem drogą
Idziemy razem drogą
Idziemy razem
Ty i ja
Idziemy razem drogą
Idziemy razem drogą
Idziemy razem
Ty i ja
Pójdziemy tam, skąd już się nie wraca
Pójdziemy tam, skąd już się nie wraca
Czy chcesz,
powiedz mi
Pójdziemy tam, skąd już się nie wraca
Pójdziemy tam, skąd już się nie wraca
Czy chcesz,
powiedz mi